Cena 120 Marek.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 550 Marek.
Prenumerata kwartalne z przesyłką 1200 Marek.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czasopismo ilustrowane, poświęcone wychowaniu sportowemu młodzieży.

Cena 120 Marek.

Adres Redakcji i Administr.: Kraków, Kopernika 36
Godziny urzędowe: od 3 do 5 popołudniu
Konto P. K. O. 150.540

Wychodzi raz w tygodniu w poniedziałek o godzinie 6-tej wieczorem.

Nr. 20. Kraków, poniedziałek 24 lipca 1922. Rok I.

Na szczycie Giewontu.

Fot. T. Cyprian



Ankieta w sprawie Polskiego Zw. Piłki Nożnej.

Kraków, 12. lipca 1912 r.

Szanowna Redakcjo!

Upraszam o opublikowanie niniejszego listu, który zawiera odpowiedź na ankietę p. St. Ziemiańskiego w sprawie P. Z. P. Nu. zamieszczoną w Nr. 18 „Wiadomości Sportowych". Będąc gorliwym zwolennikiem sportu, którego rozwojem żywo się interesuję, skorzystałem z ankiety, która daje możność ludziom niezwiązanym osobiście z żadnymi tut. klubami sportowymi, wypowiedzieć otwarcie swe zdanie w kwestji, która w ostatnich czasach zaprząta umysł u bardzo wiele sportowców. Ufam, że Szan. Redakcja zechce, w imię bezstronności, prośbie mojej zadość uczynić.

Ze sportowem pozdrowieniem

Antoni Steph.

Odpowiedź na ankietę w sprawie P. Z. P. Nu.

1. Płonną jest obawa, by P. Z. P. N. po ustąpieniu kilku jednostek, zmuszony był do pozostania w składzie posiadającym członków jednego tylko klubu; nie wątpię, że w innych okręgach znajdą się ludzie niemniej wybitni od krakowskick secesjonistów, którzy zechcą przyjąć opróżnione mandaty; we Lwowie, Poznaniu i Łodzi są jeszcze sportowcy mniej „obraźliwi" od panów z Krakowa, a gotowi podjąć się pracy dla dobra sportu narodowego; może w ten sposób uzupełniony P. Z. P. N. zyska sobie choć trochę zaufania u tych, którzy go ustawicznie o najgorsze sprawki posądzają, operując przytem niestety stale komunałami, wprowadzającymi czytelników pism sportowych w prawdziwie błędne koło, zamiast wyrażać się zwięźlej, mniej zapalczywie, a bardziej treściwie. Nawiasem mówiąc, uzurpowali sobie niektórzy panowie prawo, zbyt często wy ażać się „w imieniu ogółu sportowców", choć ogół prawdziwy wcale ich o to nie prosi, a nawet najczęściej jest wręcz innego zdania.

2. Zarzuty, jakie dotychczas pojawiały się w prasie sportowej przeciw P. Z. P. N-owi, pochodziły w lwiej części od tych, którzy, jako jedyni, głosowali przeciw P. Z. P. N-owi na Walnem Zgromadzeniu w lutym br., choć, ściśle biorąc, były one skierowane raczej przeciw „Komisji trzech", ustawiającej naszą reprezentację, a spowodowane nieuwzględnieniem i pominięciem ich ambicji lokalnych, oraz — od inicjatorów „ankiety" w sprawie P. Z. P. N-u. Czyż to jednak jest głos ogółu?! A gdzie: Poznań, Lwów, Łódź, Wilno i choćby tylko „reszta" sportowego Krakowa? Pozatem na Walnem Zgromadzeniu Delegaci Związków sport. całej Polski z wyjątkiem jednej jedynej Warszawy, która zachowała rezerwę, wyrazili uznanie i podziękowanie P. Z. P. N-owi za owocną działalność i uznali za kompetentny do dalszego sprawowania władzy! Czyżby P. Z. P. N. był w stanie w ciągu tych kilku miesięcy zawinić tak wiele, by go już teraz, odsądzać od czci i wiary? Jeśli nawet popełnił jakiś błąd, to winniśmy go wesprzeć życzliwą radą, a nie rozpoczynać nagonkę; wszyscy(!) błądzimy, bo jesteśmy tylko ludźmi!

3. W sprawie siedziby P. Z. P. N-u rozstrzygnęło Walne Zgromadzenie, a co się tyczy zaognionej walki klubów w okręgu krak., to winę ponoszą nie osoby stanowiące Zarząd P. Z. P. N-u, lecz przede wszystkiem niektórzy dziennikarze sportowi, którzy zamiast działać uspakajająco, namiętnym, a niejednokrotnie wprost groźnym tonem swych artykułów, walkę wywołują i podtrzymują; że paru panów na P. Z. P. N. się pogniewało, ponieważ ten ośmielił się co innego uchwalić, niż oni za stosowne uważali, to nie powód, by pozostali członkowie mieli podawać się do dymisji; przeciwnie, obowiązkiem ich jest pozostać, za co spotkają się z uznaniem licznych rzesz sportowców, pragnących dobra ogółu, a nie kilku tylko klubów!

4. Odpowiedź na czwarte pytanie zawarta jest w przeważnej części w poprzednich odpowiedziach, pozwolę sobie tylko jeszcze raz przypomnieć, że obecny Zarząd P. Z. P. N-u nie zagarnął dla siebie władzy „iure caduco", lecz pochodzi z prawomocnych wyborów Walnego Zgromadzenia, które przy ponownych wyborach wybrałoby z pewnością tensam Zarząd, choć opozycja powiększyłaby się tym razem o tych właśnie panów, którzy ostatnio z P. Z. N-u wystąpili. P. Z. P. N. winien więc najrychlej przystąpić do skompletowania swego składu; nad malkontentami p zejdzie ogół do porządku dziennego. Nakoniec mała uwaga: zamiast opowiadać bajeczki o lojalności względem P. Z. P. N-u, gdy się równocześnie prowadzi przeciw niemu otwartą agitację, lepiej będzie zagrać w otwarte karty i przedstawić zarzuty, jakie się mu czyni; taką odwagę cywilną każdy pochwali, inaczej gotów sądzić, że nieczyste własne sumienie niektórych panów nie pozwala im rzucić kamieniem potępienia na winnych!

Jeszcze raz zwracamy uwagę, iż listy w sprawie Ankiety P. Z. P. N. nie podpisane pełnem nazwiskiem nie będą zamieszczone.

RED

P. Z. P. N. w prasie codziennej.

Sprawa Polskiego Związku Piłki nożnej wywołała już nawet oddźwięk w prasie codziennej a mianowicie „Goniec Krakowski" w Nr. 196 z dnia 21 lipca br. zajmuje się powyższą sprawą. Ze względu na ciekawe ujęcie tematu zamieszczamy cały artykuł opuszczając tylko wstęp, gdzie autor objaśnia czytelnikom organizację sportu piłki nożnej.

Walka o Pol. Zw. Piłki Nożnej.

Awantury i brak wyrobienia dyscypliny sportowej.

...Przesilenie właściwe zaczęło się rozwiązaniem przez Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej podległego mu kolegjum sędziów, w którym panowały niemożliwe stosunki; dość wspomnieć, iż w przeciągu krótkiego okresu czasu odbyły się tam trzy Walne zgromadzenia, z których wyłonione zarządy, nie ciesząc się poparciem i posłuszeństwem stale po krótkim żywocie, rezygnowały, co nie przyczyniało się wcale do rozwoju sportu piłki nożnej w Krakowie.

K. Z. O. P. N. rozwiązawszy kolegjum sędziów, ustanowił t. zw. sędziego związkowego w osobie p. Obrubańskiego, jednego z najlepszych sędziów futbalowych w Polsce, człowieka dającego gwarancję zupełnej bezstronności, polecając mu reorganizację całego Kolegjum. Jednakowoż część sędziów nie chciała się podporządkować postanowieniu Krak. Związku, a nie oddawszy się do dyspozycji p. Obrubańskiemu, rozpoczyna strajk. Typowy objaw nie-

subordynacji sportowej i wichrzycielstwo. Część jednak prawdziwych sportowców sędziów, wspomaga p. Obrubańskiego, a stale zwiększająca się liczba nawracających się, dawała przeświadczenie, iż oprócz kilku zmanierowanych i zdegenerowanych klubowością jednostek, wszyscy staną do pracy. Jednak zjawia się „Deus ex machina“. Kilku prowokacyjnych prowodyrów, wiedząc iż zostaną sami, wnosi protest do P. Z. P. N., i to staje się punktem zwrotnym tkąd datuje się upadek tej najwyższej władzy, najwięcej rozgałęzionego sportu piłki nożnej w Polsce. P. Z. P. N. bierze tą sprawę pod obrady i nakazuje powrót do status quo ante — ipso facto wyrażając votum nieufności Krak. Związkowi. Polski Związek bez zapytania się o zdanie K. Z. O. P. N. w tej sprawie bierze ją pod obrady, czego robić nie powinien, po drugie i co najważniejsze, przychylać się do petycji kilku zbuntowanych jednostek, którzy w tej sprawie nie udali się do swej bezpośredniej władzy, tylko wprost do P. Z. P. N., który podobnem postąpieniem wystawił sobie jaknajgorsze świadectwo ubóstwa. Krak. Zw. P. N. uznając postąpienie P. Z. P. N. za nieformalne i niesłuszne, a w dużej mierze podkopujące jego prestige, ustąpił oddając P. Z. P. N. urzędowanie. Równocześnie członkowie Kr. Zw. ustąpili z P. Z. P. N. pozostawiając tylko członków K. S. Cracovii, co wywołuje w całej sportowej Polsce pełne zrozumiałe niezadowolenie. Zwłaszcza masowa kooptacja przeprowadzona przez obecny P. Z. P. N. nie daje rękojmi, iż będzie stał na wyżynie bezstronności sportowej. Jest tam kilka również i ciekawych wypadków gdzie członek komisji rewizyjnej kooptowany zostaje skarbnikiem, których to dwu godności żadną miarą pogodzić nie można i t. d. Nie wszystkich członków P. Z. P. N. należy winić, kilka jednostek pozakulisowemi aferami prowadzi walkę o utrzymanie tego stanu rzeczy, za który całego K, S. Cracovii winić nie można, dziwić się tylko należy, iż członkowie tegoż nie usuną ambitnych fałszywie jednostek, by nie dawać odjum na siebie całej sportowej Polski, nie narażać się tylko na zarzuty i podejrzenia. W tym składzie bowiem P. Z. P. N. istnieć nie powinien, by przynajmniej swym przeciwnikom nie dawać powodu do zarzutów, iż członkom tegoż chodzi tylko o jeden klub, i o władzę. Mamy niepłonną nadzieję, iż stosunki w najbliższym czasie ulegną zmianie tak dla dobra okręgu krakowskiego, jak i całego sportu piłki nożnej.

Sędzia linjowy.

Jedną z zupełnie niedocenianych funkcji w piłce nożnej jest urząd sędziego linjowego. Widząc, z jakim lekceważeniem kluby wyznaczają na zawody takich sędziów, zmuszony jestem o roli sędziego bocznego parę słów powiedzieć.

Sędzia linjowy ma za zadanie ułatwiać trudną pracę sędziemu głównemu, nietylko przez znak chorągiewką, gdy piłka wyjdzie z boiska i orzeczenie, która drużyna jest upoważnioną do rzutu i z jakiego miejsca, (co wskazuje końcem chorągiewki), lecz prócz tego ma on głos przy decydowaniu o rzutach wolnych z bramki i o rzutach różnych. Temu zadaniu może on sprostać wtedy tylko, gdy biega za piłką i należycie uważa na grę.

Oprócz tych zasadniczych powinności sędzia linjowy ma prawo i obowiązek zwracać sędziemu głównemu uwagę, jeżeli gracz zagra nieprawidłowo lub jeśli jest pozycja spalona, a sędzia tego nie zauważył. Chcąc zwrócić uwagę sędziemu, musi podnieść on chorągiewkę do gó y i lekko nią powiewać. Jeżeli sędzia boczny zauważy, że jakiś gracz kilkakrotnie zagrał nieprawidłowo (co mu częstokroć łatwo zrobić, gdyż może być bliżej gry niż sędzia główny), powinien zwrócić uwagę sędziego głównego na owego gracza, co najlepiej uczynić podczas jakiejkolwiek przerwy w grze.

Z drugiej strony, sędzia linjowy nie ma prawa przez dawanie jakichkolwiek znaków, nawoływań itp. w grę się wtrącać, gdyż za to sędzia musi go upomnieć, a nawet usunąć i przez innego sędziego zastąpić, co jednak stosuje się w razie ostatecznym.

Przed grą, podczas przerwy i po grze sędziowie linjowi są obowiązani sprawdzić swe zegarki z zegarkiem sędziego głównego i przez całą grę winni śledzić czas. W razie gdyby sędzia główny przez roztargnienie czy omyłkę przedłużał grę bezpodstawnie, musi sędzia linjowy dać znak (powiewając lekko chorągiewką) sędziemu, że czas gry upłynął.

Jednakoż i sędzia główny ma wobec sędziego linjowego obowiązki: musi dbać o autorytet jego wobec graczy i publiczności a jeśli gracz obrazi sędziego linjowego, winien postąpić z całą stanowczością tak, jak gdyby on sam był obrażony.

Rola sędziego linjowego, jak tutaj w kilku słowach skreśliłem, jest bardzo ważną i dlatego każdy klub winien dbać o to, by na sędziów linjowych wybierać ludzi odpowiedzialnych, przedewszystkiem znających dobrze prawidła piłki noździej, a nadto oznajmionych doskonale z pracą sędziego linjowego a nie ludzi, którzy nie mając o funkcj swej pojęcia, nietylko nie pomagają, ale nawet utrudniają prowadzenie gry sędziemu głównemu. *J. Ik.*

Trzeba tylko chcieć!...

Sprawa obrony granic państwa i niepodległości Polski jest największą troską budowniczych państwa wpatrzonych w jutro narodu. Tuż o miedzę na wschodzie i zachodzie, związani przymierzem w Rapallo, z wielkim nakładem pracy i wysiłków, wrogowie nasi gotują się do odwetu. Traktat wersalski ograniczył liczbowo armję niemiecką do 100,000 i zabronił organizowania stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych. Politycy, propagujący dziesięcioletni okres pokoju ogólnego, sądzili, iż osiem miljonów Niemców, którzy biorąc udział w wojnie europejskiej, stanowią znakomite rezerwy i wieczną groźbę dla pokoju, po tym okresie czasu zapomną czego się nauczyli z rzemiosła wojennego, a ociężali fizycznie, staną się niezdolni do walki. Ale naród niemiecki, żyjąc zawsze myślą odwetu, nie przestał ani na chwilę pracować w tym kierunku. Wychowanie fizyczne i sporty — zastąpiły szkołę żołnierza. Rząd i społeczeństwo niemieckie nie szczędzą poparcia moralnego i finansowego dla rozwoju sportów. I wyniki tej świadomej pracy dla przyszłości są następujące: Sekcja wychowania fizycznego i sportów niemieckiego ministerstwa oświaty ogłosiła statystykę dyplomów wydanych przez niemieckie związki sportowe, w okresie czasu od 1 kwietnia 1921 r. do 31 marca 1922 r. Dyplomów takich wydał związek



T. T. Wisła i K. S. Resovia.

3. Sprawozdanie Zarządu, Wydziału Gier i Dyscypliny i Wydziału dla Spraw sędziowskich.
4. Uchwalenie statutu Górnośląskiego Z. O. P. N.
5. Podział klubów na klasy A, B i C.
6. Wnioski i interpelacje.

Poruszono sprawy pierwszorzędnej wagi związane z przyłączeniem części Górnego Śląska do Polski, jak również omawiano sprawę odpowiedniego stanowiska wobec powstania Niemieckiego Związku Piłki Nożnej na polskiej części Górnego Śląska.

Posiedzenie zagaił prez. Budniok, objaśniając zebranym cel Walnego Zgrom. Po stwierdzeniu listy delegatów, przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego obrad, a mianowicie zatwierdzenie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który po dłuższej dyskusji został zatwierdzony.

Punkt 3. Po przyjęciu sprawozdania Zarządu do wiadomości, rozwinęła się dłuższa dyskusja nad działalnością Wydziału gier i dyscypliny. Najważniejszą kwestję, t. j. spór między T. S. „Zgodą" a „Gwiazdą" z Bogucic o rozegranie powtórne zawodów, załatwiono uznaniem poprzednich zawodów za ważne.

Po załatwieniu spraw sędziowskich, przystąpiono do 4. punktu, t. j. do uchwalenia statutu G. Z. O. P. N. Jednakże po paru przemówieniach punkt ten odpadł, gdyż delegaci nie byli ze statutem obznajomieni.

Punkt 5. Podział drużyn na klasy A. i B. Referował sekretarz p. Kordula, który przedstawił następnie projekt podziału drużyn na klasy A. i B. Z powodu rozbieżnych zapatrywań, zaproponował sekr. p. Kordula, by w tej sprawie udzielić pełno-

piłki nożnej — 1,120.000; lekkiej atletyki — 400,000; pływacki — 200.000; kolarski — 45.000. Nie licząc więc innych gałęzi sportu, tylko w tych czterech działach w okresie jednorocznym wydano — 1,755.000 dyplomów. Związki sportowe niemieckie są tak silne, iż wskutek ich zabiegów wycofano z parlamentu projekt o przymusie wychowania fizycznego. Podane liczby są imponujące.

A rząd i społeczeństwo, widząc co jest jeszcze w Polsce do zrobienia w tym kierunku, niech nie szczędzą zabiegów, poparcia finansowego i moralnego dla rozwoju stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych, sportów i wychowania fizycznego.

Trzeba tylko chcieć!... *El zar*

Powyższy artykuł umieszczony w Nr. 10 (24) „Strzelca" organu Twa. Zw. Strzelecki zamieszczamy celem zaznajomienia naszych sportowców, w jaki sposób w innych państwach interesuje się rząd kwestją wychowania fizycznego i jakie są tego wyniki. Należy nam tylko zakasawszy rękawy dalej intenzywniej pracować: by nasze związki sportowe liczyły przynajmniej 4-tą część ilości członków w Niemczech.

Nie wątpimy, iż w pracy spotka się sport polski tylko z poparciem odnośnych czynników. Przy tej sposobności apelujemy do klubów i towarzystw sportowych, by donosiły nam otwarcie o swych przeszkodach na jaki napotykają w sprawie boiska itp. a my ze swej strony dołożymy wszelkich starań, by przyczynić się im radą i pomocą. *Red.*

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Górnośląskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Dnia 16 b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Górnośląskiego Zw. Okręg. Piłki N-ej z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i stwierdzenie listy delegatów.
2. Zatwierdzenie protokółu z ostatniego posiedzenia.



Ż. K. S. Makkabi — W. K. S. Kowel.



Przygotowania w Paryżu do olimpjady.
Treningi lekkoatletów francuskich w skokach o tyczce.

mocnictwa Wydziałowi gier i dyscypliny, co] po dłuższej dyskusji uchwalono, a Zarząd zaś zapewnił, że słuszne żądania klubów zostaną uwzględnione.

Punkt 6. Wnioski i interpelacje. Na wniosek Zarządu uchwalono zawieszenie wszystkich tych towarzystw, które zalegają z wkładkami, jak również i tych, które nie uiściły należytości za prenumeratę oficjalnego czasopisma „Sport Górnośląski".

Wniosek S. S. G. „Naprzód" o nieprzyjmowanie do Związku górnośląskiego towarzystw niemieckich, przechodzi jednogłośnie. W czasie dyskusji nad powyższą sprawą wyjaśnił pr. p. Budniok, że, wobec wrogiego stanowiska klubów niemieckich względem polskich towarzystw sportowych na terenie Górnego Śląska przyznanego Niemcom, stanowisko tutejszych klubów musi być analogiczne. Jednakowoż z chwilą zmienienia nazwy i podporządkowania się tutejszemu statutowi, może być dany klub niemiecki przyjętym do Związku. Przy sposobności zawiadomił prezes Budniok obecnych o powstaniu Górnośląskiego Związku Piłki Nożnej Klubów niemieckich.

Następnie załatwiono przychylnie wniosek Zarządu o przyjęcie do Związku K. S. „B. B.", K. S. „Dąb" i K. S. „Jedność".

Poruszono sprawę zamieszczania oficjalnych komunikatów w jednym z czasopism sportowych. Definitywnej jednak uchwały w tym kierunku nie powzięto.

Na zakończenie prezes Budniok zaznaczył, iż mimo przyłączenia Górnego Śląska do Polski, towarzystwa sportowe nie cieszą się należytem poparciem władz, jakiego należałoby się spodziewać. Jedynem, co zdołano wywalczyć, t. j. objęcie przez sekretarza Związku p. Kordulę stanowiska sekretarza Wydziału dla spraw wychowania fizycznego starostwa katowickiego.

Apelem, wzywającym towarzystwa do intenzywnej pracy nad rozwojem sportu polskiego, zakończył prezes Budniok obrady.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, nowoutworzony związek niemiecki, zwrócił się do pana Dembińskiego z prośbą o wyjaśnienia możliwości przystąpienia do P. Z. P. N.

Spodziewamy się, że związek niemiecki nie zechce tworzyć niepotrzebnych tarć w sporcie i wejdzie do ogólno państwowego Związku piłki nożnej, jakim jest P. Z. P. N., którego statut daje rękojmię, iż kwestje narodowościowe i polityczne nie będą nigdy poruszane.

(Zaznaczamy iż niemiecki związek liczy około 60 klubów). *Red.*

Konkurs Polsk. Zw. Tow. Wiośl.
na dyplom dla mistrzów Polski w wioślarstwie.

Dyplom otrzymuje Towarzystwo, zwyciężające w biegach o mistrzostwo Polski w regatach związkowych, które odbywają się corocznie w Bydgoszczy. Musi więc to być znak artystyczny, wyglądający efektownie, w ewentualnej oprawie na ścianie.

Warunki konkursu są następujące:

1. Projekt ma się składać z dwóch części: na grubym brystolu ma być wykonana sama winieta z napisem, na bibułce zaś słowa, które każdorazowo mają być wdrukowane.



Feliks Nazzaro
zwycięzca wyścigów automobilowych Grand Prix de France odbytych dnia 15 bm.



Zejście ze Świnicy do Pięciu Polskich Stawów.

2. Projekt musi być naturalnej wielkości na kartonie o wymiarach 35 cm. szer. i 40 cm. wys.

3. Projekt ma być wykonany w jednym lub dwóch kolorach, nadających się na reprodukcję litograficzną.

4. Projekt musi zawierać napis P. Z. T. W. Mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej (na brystolu).

5. Projekt winien przewidzieć wdrukowanie następujących słów:

„W biegu czwórek ze sternikiem na rok 192.... otrzymało . . . .

Skład osady: Sternik: ( )

Wioślarze: ( ) ( ) ( ) ( )

Sędziowie: . . . .

Prezes P. Z. T. W. . . . .

Sekretarz . . . .

Warszawa, d. . . . . . 192....“

6. Rysunek projektu dowolny, konieczne jednak umieszczenie w winiecie sylwetki łodzi wyścigowej na wodzie; pożądane są kontury miasta Bydgoszczy, jako miejscowości, w której odbywają się regaty, ewentualnie emblematy wioślarskie.

7. Do konkursu może stanąć każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej.

8. Projekty nadsyłane być mają do dnia 10-go sierpnia, pod adresem Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, w Warszawie, Foksal Nr. 19.

9. Każdy projekt ma być opatrzony godłem, w oddzielnej zamkniętej kopercie, z temże godłem ma być nazwisko i adres autora pracy.

10. Komisję sędziowską powoła zarząd P. Z. T. W.

11. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 13-go sierpnia, o wyniku nagrodzeni zawiadomieni będą oddzielnie, wreszcie orzeczenie komisji będzie ogłoszone w pismach.

12. Nagrodzone zostaną dwie prace, uznane za najlepsze przez komisję. Nagrodę pierwszą stanowić będzie mk. 25.000, nagrodę drugą mk. 15.000.

13. Najlepsze dwie prace, nagrodzone przez komisję sędziów, stają się własnością P. Z. T. W., który może się rozporządzać projektem wedle swej woli.

14. Związek zastrzega sobie prawo zatrzymania prac wyróżnionych za cenę mk. 5.000 od sztuki.

Wiadomości z ubiegłego tygodnia.

Z PRZEMYŚLA

16. lipca 1922.

Zawody przyjacielskie.
(Boisko Polonji).

Resovia — Polonja (Przemyśl) 1:1 (1:0).

Gra rozpoczęta żywo przez Resovię, utknęła z powodu deszczu i stąd powstałego bagna, gdzie piłka formalnie grzęzła w glinie. Po pauzie Polonja uzyskuje z karnego bramkę i temsamem wyrównuje.

K.

Z RZESZOWA

16. lipca 1922.

Zawody przyjacielskie.
(Boisko Resovii).

Haszachar I (Przemyśl) BarKochba 2:1 (1:0)

Gra prowadzona pod znakiem przewagi Barkochby, która jednakowoż niepotrafiła wykorzystać sytuacji. Boisko rozmiękłe wskutek ulewy utrudniało rozwinięcie się gry. Rogów 11:0 dla Barkochby. Sędzia p. Merklinger dobry. *K.*

ZE STRYJA

15. lipca 1922.

Pogoń II — Biali (Lwów) 5:2 (3:0).

Biali pokazali grę b. ładną tak technicznie jak i kombinacyjnie.

16. lipca 1922.

Pogoń I — Biali (Lwów) 7:0 (6:0).

Mimo ogromnej przewagi Pogoni, gra nadzwyczaj interesująca. Biali przewyższali przeciwnika zgraniem.

Mistrzostwo klasy C.

Hakoah — Polski Klub Sportowy (Drohobycz) 4:0 (1:0).

Drobne wiadomości.

K. S. Resovia wznowił swą sekcję cyklistów, którzy w najbliższym czasie zamierzają przystąpić do urządzenia wyścigów drogowych.

T. S. Soła komunikuje, iż obecny adres sekretarjatu jest następujący: Two. Sport. „Soła" sekretarz Stanisław Rudawski Oświęcim II.

M. T. K. który obecnie znajduje się na turnee w Szwecji, pokonał w Sztokholmie Hammarby 2:0.

Mistrzostwo Włoch osiągnął Vercelli (Medjolan) pokonuiąc w Rzymie Fortitudo (środkowe Włochy) w stosunku 3:0.

K. S. Slovan (Wiedeń) rozegra dnia 29 i 30 bm. w Krakowie zawody z Cracovią i Jutrzenką. Slovan znajduje się w wiedeńskim mistrzostwie kl. II. na trzeciem miejscu.

Jesienne rozgrywki o mistrzostwo austryjackie rozpoczynają się z dniem 3 września br.

HUMOR i SATYRA

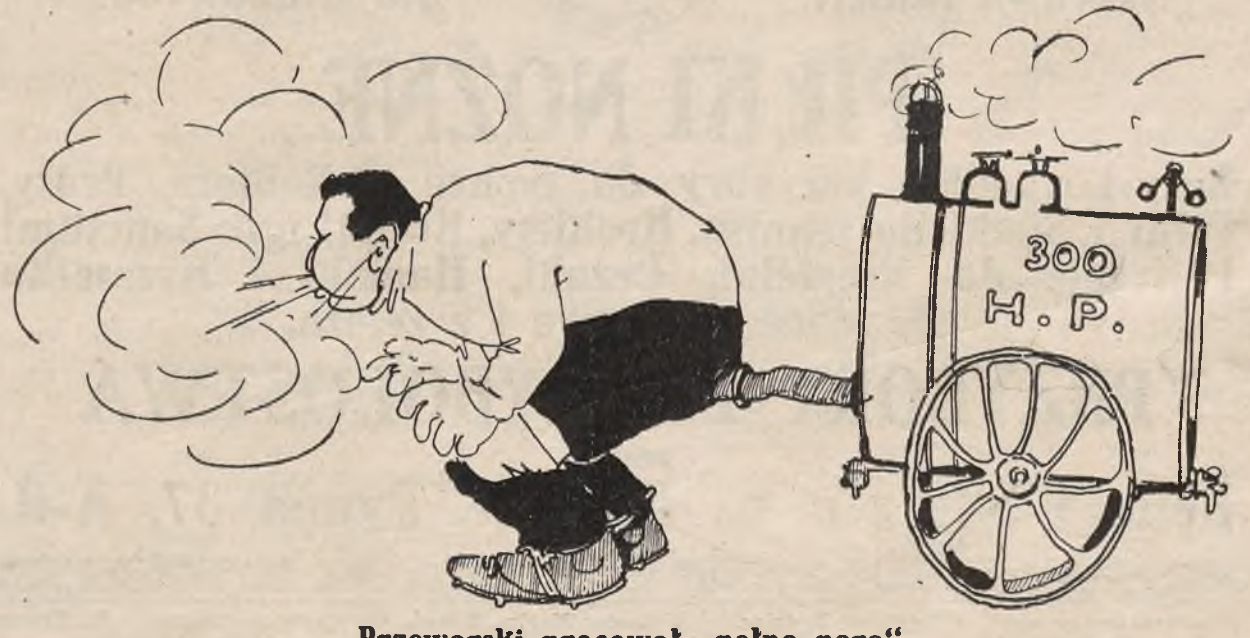
Ilustr. *St Keller*

Ze Lwowi.



Nasze piękne rekordzistki z nad Pełtwi.
Ta co wy teras znaczyci chłopcy, jak my „kubity„ odrazu od rekordów zaczynamy?

Kwiatki z meczu Warszawa—Łódź.



Przeworski pracował „pełną parą“.

Wszelkie artykuły sportu footballowego

oszczepy, dyski oryginalne Berga, rakiety, piłki tennisowe, buciki tennisowe, kije hokejowe i t. p.



polecają najtaniej:

J. Wurm i H. Herzog

Kraków, ulica Grodzka l. 42

Na żądanie wysyłamy cenniki. Kluby mają opust.

TEORJA PIŁKI NOŻNEJ
(FOOTBALL)

Francis Percy Addington

Przetłumaczył prof. Rudolf Wacek

Cena 200 Mkp.

Do nabycia w Redakcji i Administracji „Wiadomości Sportowych". Przy wysyłce 10 egz. porto darmo.

(Słowo 20 M) **DROBNE OGŁOSZENIA** (Słowo 20 M)
Ogłoszenia przyjmuje Administracja: Kraków, Kopernika 36.

KUPIĘ książki niezniszczone naukowe i beletrystyczne wszystkich działów, zbiory dzienników, pism, jak również obrazy i szkice.— Oferty z podaniem tytułów książek i ceny skierować proszę pod „Zbieracz" do Adm. „Wiadomości Sportowych" Kraków, Kopernika 36.

Kupię rower męski.

Zgłoszenia w raz z podaniem ceny nadsyłać proszę do Administracji „Wiadomości Sportowych" pod „Rower",

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Wiadomości Sportowe"!

Naprawa rakiet! **Dla Klubów opust!**

PIŁKI NOŻNE

Buty i wszelkie przybory do tychże Rakiety, Prasy, Piłki i Siatki do tennisu, Krokiety, Kule (Lign. Sanctum) i Kręgle do kręgielni, Leżaki, Hamaki i Krzesełka składane z drzewa i z żelaza.

PRZYBORY DO RYBOŁOSTWA

polecają:

Reim i Ska z o. o., Kraków, Rynek 37, A-B.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Budzisz.** — Wydawca: **Marjan Kopeć.** — Artystyczny kierownik: **St. Keller.**
Drukarnia „Prawdy" pod zarządem St. Żbika, Kraków, Stolarska 6. — Klisze z zakładu „Ryngraf".

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Przed jesiennym sezonem futbalowym.

Wiosenny sezon mamy już za sobą. Po ukończeniu mistrzostw okręgowych kluby futbalowe bądź zarządziły przerwę letnią, bądź też poświęcają czas na urządzanie spotkań towarzyskich.

W niektórych okręgach trwają jeszcze ostatnie rozgrywki w klasie B. Najciekawsze z nich odbywają się w okręgu krakowskim, rozporządzającym wielką ilością drużyn tej klasy i to o sile gry przewyższającym poziom wielu drużyn kl. A innych okręgów.

Mistrzostwo kl. B w tym okręgu ma już zapewnione Cracovia II., której zespół o ile nie ulegnie zmianom z łatwością zdobędzie ponownie i mistrzostwo Polski w tej klasie. Zresztą jest to zespół zupełnie pierwszoklasowy. Obecnie rozegra się walka o zajęcie miejsca w kl. A w miejsce Makkabi, która jako ostatnia w tabeli spada do klasy B Mistrze podokręgów, bielskiego Hakoah, tarnowskiego Tarnovia oraz krakowskiego Podgórze lub Wawel, oto kandydaci do klasy A okręgu krakowskiego, którzy stoczą ze sobą zacięte walki. Ponieważ mistrzostwo w podokręgu krakowskim zdobyła Cracovia II., która jako rezerwowa drużyna do kl. A przejść nie może, na jej miejsce wejdzie Podgórze lub Wawel. Która z nich, zadecydują rozgrywki między tymi staremi rywalami. Zwycięzca stanie do walki z Hakoah i Tarnovią. Najsłabszą z tych drużyn zdaje się być Tarnovia. Decydująca walka rozegra się zapewno pomiędzy Hakoah i Podgórzem lub Wawelem. Komu przypadnie miejsce w klasie „A"? Trudno prorokować ale zdaje się, że osięgnie je Hakoah powiększając ilość bielskich klubów w klasie A okręgu krakowskiego do trzech.

W okręgu lwowskim stryjska „Pogoń" kandyduje do klasy „A". Czy rozegra zawody kwalifikacyjne z Reverą, czy też wejdzie jako 6-ta do kl. A bez rozgrywek, o tem zadecyduje L. O. Z. P. N. ew. P. Z. P. N.

W okręgu poznańskim wchodzi do kl. A automatycznie K. S. Poznania.

W okręgu warszawskim o miejsce w klasie „A" rozegra zawody kwalifikacyjne jedyny w okręgu klub klasy B. Makkabi z A. Z. S-em. Mimo przypisywania wielkich szans pierwszej i zapewnieniu, „że nieulega wątpliwości" moim zdaniem A. Z. S. wyjdzie z tych spotkań zwycięsko bez większego trudu i pozostanie w klasie A.

Mistrzów okręgowych w klasie A już posiadamy. I tak w grupie północnej Polonia, Ł. K. S., Warta i Strzelec, w południowej Cracovia, Pogoń, W. K. S. Lublin i Ruch Górnośląski.

Rozgrywki o mistrzostwo grup rozpoczynają się już w najbliższm czasie.

Tak w północnej jak i południowej grupie niema wyraźnego faworyta. Ta ostatnia „wyda" prawdopodobnie mistrza Polski. W północnej wielki znak zapytania — Polonia, Ł. K. S. czy Warta. Strzelec jako najsłabszy będzie zdaje się tylko dostarczycielem punktów i bramek.

Pierwszy kandydat warszawska Polonia jest ciągle zagadką. Występuje coraz to w innym składzie i pokazuje tylko od czasu do czasu przebłyski dobrej formy. Widocznie są trudności w ustaleniu składu drużyny. Obecnie jednak zdaje się, że skład zostanie ustalony. Gracze łódzcy Marczewski i Stencel występujący sporadycznie w tej drużynie więcej wstawieni do składu nie będą. Osłabi to niewątpliwie skład, lecz zyska na tem jednolitość drużyny, która jest podstawą formy. Ogółem drużyna poczyniła od zeszłego roku postępy. Widać już pewien styl w grze oraz lepszą technikę. Jest to niewątpliwie zasługą trenera Kimptona. Ujednostajniony zespół, do którego wejdzie środkowy napastnik Riedel, który od dłuższego czasu z powodu złamania nogi na matchu Polonia-Warszawianka nie grywał, wykaże zdaje się w jesieni tę formę, której przebłyski widziało się od czasu do czasu (Pardubice).

Łódzki mistrz okręgu Ł. K. S. podniósł swój zeszłoroczny poziom o klasę. Wzmocniony skład tej drużyny zdobywszy gładko mistrzostwo okręgowe, zdaje się być najpoważniejszym kandydatem na mistrza grupy północnej. Spotkania tego klubu z Polonią i Wartą będą nadzwyczaj zajmujące.

Poznańska Warta spadła od zeszłego roku w formie. Wysokocyfrowe porażki z Wisłą 6:0 i Ł. K. S. 4:2, oraz nierozstrzygnięte z Warszawianką i słabym bielskim Sturmem, nie wróżą bynajmniej zwycięstw nad Polonią i Ł. K. S. W każdym razie nie można tej drużyny lekceważyć. Walki będą zacięte i nie można przewidzieć kto wyjdzie zwycięsko.

Również w południowej grupie nic pewnego.

Cracovia wywalczywszy z trudem mistrzostwo okręgu po okresie słabości przyszła do formy. Poziom gry jednak w stosunku do roku poprzedniego obniżył się nieco. Drużyna przechodzi obecnie okres „odmładzania". Coraz częściej wstawia się i próbuje młodych graczy rezerwy. Z tego powodu, moim zdaniem, najlepszą formę osiągnie drużyna dopiero gdzieś z wiosną roku przyszłego.

Obecnie Klub zarządził całkiem słuszną przerwę letnią, by dać swym przemęczonym graczom odpoczynek.

Jedyny poważny rywal Cracovii, ale zato groźny, Pogoń lwowska, znajduje się w nadzwyczajnej formie. Zwycięstwa nad Cracovią 3:0, Wisłą 5:1, Polonią 4:0, zdają się prorokować pewne zdobycie mistrzostwa. W każdym jednak razie, by w mistrzostwie wyjść zwycięsko z Cracovią, musi Pogoń stoczyć ciężkie walki — i mieć sporą dozę szczęścia. Moim zdaniem, mimo wszystkiego, zwycięsko wyjdzie drużyna Cracovii, która w rozstrzygających walkach zawsze potrafi zapewnić sobie korzystny wynik, a technicznie stanowczo swego rywala przewyższa. Łatwo jej to jednak nie przyjdzie i ze zwycięstwem Pogoni trzeba się liczyć. Pozostali mistrze okręgowi, górnośląski Ruch i W. K. S. Lublin, nie odegrają większej roli i walczyć będą o 3-e i 4-te miejsce.

Jesienny sezon przyniesie nam prawdopodobnie więcej spotkań z zagranicą. Niestety mistrze okręgów z powodu zajętych rozgrywkami o mistrzostwo terminów będą musieli ograniczyć te spotkania do minimum.

Spodziewane są między innemi Sparta i Slavia z Pragi, B. T. C., F. T. C. i Törökves z Budapesztu. Prawdopodobnie zobaczymy też drużyny wiedeńskie. Prócz tego czekają nas zawody międzynarodowe z Węgrami, Jugosławią i Rumunią, a może i z Francją i Hiszpanją.

Jednem słowem, sezon zapowiada się wspaniale.

Warszawa, 21 lipca 1922. *TJ.*

Z KRAKOWA.

Wisła — K. S. Strzelec (Wilno) 7:0 (4:0).

22. lipca 1922.

Przez dwa dni gościł Kraków mistrzowską drużynę Wilna, K. S. „Strzelec“.

Goście wileńscy spotkali się w pierwszym dniu swego pobytu w Krakowie z T. S. „Wisła“. Zawody nie należały do zbyt interesujących, już choćby z tego powodu, że Strzelec jest jeszcze drużyną zbyt surową i nadto młodą, by się mógł potykać z poważnymi przeciwnikami. Wilnianie, fizycznie silni i na boisku ogromnie ruchliwi, grają z ambicją i temperamentem. Technika ich jednak — oprócz jakiej takiej gry główkami — i kombinacja pozostawiają wiele do życzenia. Brak celowego podawania, nieudolny „stopping“, słaba orjentacja, głównie pod bramką przeciwnika, dalej nieumiejętność oddawania celnych i skutecznych strzałów na bramkę — oto wady, jakie cechują tę młodą, kresową drużynę. Lecz niewątpliwie po wydatnej i celowej pracy będzie mógł Strzelec braki swe uzupełnić i stanie się wtedy zespołem naprawdę „pierwszoklasowym“. Obie drużyny stanęły na boisku w następujących składach:

Wisła: Wiśniewski, Kaczor, Cepurski, Wójcik (rez.), Turmiński (rez.), Gieras, Marcinkowski, Kowalski, Reyman II (rez.), Szpurna, Danc.

Strzelec: Gacek, Bil, Grabowiecki, Mierzejewski, Weysenhoff, Oświęcimski, Wilczyński, Lepiarski, Grylewski, Makowski, Ryszanek.

Grę rozpoczyna Wisła, mając przeciw sobie słońce i po przeprowadzonych kilku atakach uzyskuje już w 2 min. gola, strzelonego przez Reymana II w lewy róg bramki. Gra toczy się nadal na połowie gości. Rzadko tylko napastnicy Strzelca docierają w pobliże pola karnego Wisły, gdzie ich ataki likwiduje łatwo obrona miejscowych. Wisła napiera dłuższy czas bez rezultatu; szereg bowiem pewnych pozycji idzie na marne, przeważnie wskutek niecelności rzutów na bramkę. 14 min. przynosi róg dla Wisły; bije go dobrze Danc, piłkę łapie Turmiński i strzela ostro tuż koło słupka bramki przeciwnika. Nieco później nie wyzyskują Wiślacy rzutu wolnego z przedpola karnego gości. Teraz gra na chwilę otwarta. Strzelec zaprzestaje akcji jedynie defenzywnej i przechodzi do ataku, zmuszając dwukrotnie bramkarza Wisły do poważnej interwencji. Lecz niebawem siły gości słabną, z czego korzystają miejscowi i w 24 min. zdobywają drugiego gola, strzelonego przez Szpurnę w lewy róg. W pięć minut później zdobywa Marcinkowski pięknym strzałem z lewego skrzydła następną bramkę dla miejscowych. Strzelec skonsternowany trzema utraconymi punktami, skupia się do obrony zagrożonej bramki, wskutek czego gra traci całe swe dotychczasowe zajęcie, zamieniając się zwolna w trening na jedną bramkę. W 31 min. róg dla Wisły niewyzyskany. Zaraz potem objeżdża Danc obrońców i pomoc przeciwnika i z paru kroków ostrym, górnym rzutem pakuje piłkę... w aut. Następny dłuższy pobyt miejscowych na polu karnem Strzelca mija bez rezultatu. Dopiero w 39 min. uzyskuje Wisła wolny z przedpola karnego Wilnian, zamieniony przez Kaczora w gola. Na tym wyniku kończy się pierwsza połowa gry.

Po zmianie pól inicjatywa spoczywa nadal w nogach Wiślaków, którzy też w 3 min. po zaczęciu uzyskują gola, strzelonego przez Kowalskiego. 8 min. przynosi udałą walkę Reymana II z obrońcami Strzelca, zakończoną szóstym z rzędu golem. Odtąd gra otwarta. Zmienne ataki obu stron nie przynoszą poważniejszej zmiany sytuacji. Strzelec marnuje kilkakrotnie doskonałe do zdobycia choćby honorowej bramki pozycje (17, 20, 22 min.). Dopiero w 23 min. zdobywa Kowalski ostatnią bramkę dnia, minąwszy pewnie obronę i pomoc przeciwnika. Koniec zawodów przynosi jeszcze po jednym rzucie z rogu dla obu stron, przez żadną z walczących drużyn niewyzyskanym.

Przy stanie zatem bramek 7:0 i rogów 3:1 kończy sędzia mecz.

Zawody prowadził p. Fischer.

Wawel — Strzelec 6:1 (3:1).

23. lipca 1922.

W drugim dniu gościny swej w Krakowie rozegrał „Strzelec” mecz rewanżowy z miejscową drużyną klasy B, Wawelem.

Skład klubów:

W a w e l: Jakubiec, Nowak (rezer.), Lasota, Hyla, Seichter I, Kożuch, Koncki, Seichter II, Hawełka (rezer.) Łopatka.

S t r z e l e c: Gacek, Bil, Grabowiecki, Mierzejewski, Weyssenhoff, Oświęcimski, Wilczyński, Lepiarski, Grybowski, Makowski, Ryszanek.

Rozpoczyna zawody Strzelec i zaraz w pierwszym ataku zdobywa gola, strzelonego przez lewego łącznika w prawy róg bramki. Dużą winę w tym wypadku ponosi tu obrońca Wawelu, Lasota, który nieudolnie podał piłkę swemu przeciwnikowi, tuż pod samą bramką. — Utracony punkt pobudza energję miejscowych, którzy też rozpoczynają rzetelnie pracować. Gra staje się wskutek tego otwartą i zajmującą, atakują naprzemian obie drużyny, piłka przenosi się szybko z jednej połowy boiska na drugą. Wawel gra więcej planowo i kombinacyjnie, posługując się systemem krótkiego podawania. Goście natomiast przenoszą piłkę dalekimi rzutami i z wypadów stwarzają niekiedy groźne dla przeciwnika sytuacje. Wawel nie wyzyskuje dwóch rzutów z rogu i dopiero w 18‘ zdobywa wyrównującego gola, strzelonego głową przez lewego skrzydłowego, po udatnej centrze prawego skrzydła. —

Zaraz po rozpoczęciu ze środka odbiera center pomocy Wawelu piłkę przeciwnikowi i podaje ją prawemu skrzydłowemu swego ataku.. Ten ostatni podciąga i ostrym, dalekim strzałem zdobywa drugą bramkę dla swej drużyny. — Odtąd przewaga miejscowych rośnie coraz bardziej, W 28 min. prawy skrzydłowy Wawelu centruje, piłka pada tuż przed bramką, robi „kozła“ i odbija się od górnego drążka, padając następnie pod nogi Seichtera I. Ow korzysta z tego i ostrym, przyziemnym strzałem pakuje nieuchronnego gola. — Wawel napiera dalej, podczas gdy Strzelec ogranicza się jedynie do defenzywy, przechodząc rzadko kiedy poza połowę boiska. Krakowianie, a szczególnie Seichter II, grają jednak zanadto na własną rękę i dlatego też zaprzepaszczają cały szereg bardzo korzystnych do zdobycia punktu pozycyj. Wiele również strzałów oddanych przez nich na bramkę gości, chybia celu, lub grzęźnie w rękach bramkarza. Dopiero pod sam koniec pierwszej połowy otrząsa się Strzelec z przewagi miejscowych, wskutek czego gra staje się otwartą, podobnie jak na początku meczu. Wynik atoli do pauzy utrzymuje się niezmieniony.

W drugiej połowie Wawel nadal w przewadze. W 8 min. mija Seichter I, obronę Strzelca i wjeżdża z piłką do bramki, zdobywając w ten sposób czwartego z rzędu gola. — W minutę później nie wyzyskują goście wolnego z linji pola karnego, podyktowanego przez sędziego, za rękę jednego z miejscowych obrońców. — Dalszy ciąg gry przynosi dwa niewyzyskane rogi dla Krakowian, poczem w 30‘ pada piąty z rzędu gol, strzelony przez lewego łącznika Wawelu, po udałej kombinacji ze środkiem ataku. — Odtąd gra otwarta, Strzelec zrywa się od czasu do czasu do akcji zaczepnej, niczego jednak dokazać nie może, wskutek wydatnej pracy tyłów drużyny krakowskiej. — Wreszcie na minutę przed końcem zdobywa Wawel szóstą i ostatnią bramkę, ze strzału lewego swego łącznika.

Stosunek rogów 8:2 dla Wawelu.

Sędziował za zgodą kapitanów obu drużyn p. Wiśniewski, gdyż wyznaczony przez P. Z. P. N. sędzia p. Adamski na zawodach się nie zjawił.

Elka.

Uroczyste otwarcie stadjonu sportowego 20 p. p.

W sobotę, dnia 22. lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie stadjonu sportowego 20 p. p. Ziemi Krakowskiej na Krowodrzy.

Boisko pięknie położone i doskonale się przedstawiające, powstało wskutek starań i zabiegów krakowskiej Wojskowości, która rozumiejąc doniosłość wychowania fizycznego żołnierza, nie szczędziła ani kosztów, ani też trudów, związanych z budową stadjonu. Za to też należy się Dowództwu 20 p. p., dalej Komendzie Miasta Krakowa i D. O. K. Kraków pełne uznanie i podzięka.

Boisko poświęcił ks. Anton, otwarcia dokonał gen. Osiński przy udziale reprezentantów miejscowych władz cywilnych i wojskowych, dalej przedstawicieli różnych zrzeszeń i towarzystw sportowych, oraz prasy. T. S. Wisła wręczyła 20 p. p. ładny upominek, w postaci małej statuy bronzowej.

Po uroczystości otwarcia odbyły się zawody lekkoatletyczne dla oficerów i żołnierzy (wyniki podajemy w dziale lekkiej atletyki), oraz zawody w piłkę nożną między **rezerwą Wisły, a 20 p. p.** Zwycięstwo przypadło w udziale 20 p. p., który pokonał drużynę Wiślaków w stosunku bramek 4 : 2.

ZE LWOWA

Wisła (Kraków) — Czarni 1:0 (0:0).

23 lipca.

Zawody towarzyskie.
(Boisko T. Z. R.)

Obie drużyny wystąpiły z graczami rezerwowemi: Wisła z 5-ma, Czarni z 3-ma.

Gra w pierwszej połowie prowadzona w szybkiem tempie obfitowała w wiele interesujących momentów. Czarni dobrze usposobieni prowadzą grę skrzydłami, które dobrze centrując, stwarzają groźne momenty podbramkowe. Zawodzi natomiast środkowy napastnik Birnbach, który po chorobie nie wródił jeszcze do swej formy. O wiele lepsza od napadu była pomoc. Obrona jak zwykle doskonała, zwłaszcza Kmiciński, który grał ponad pochwałę. Bramkarz Winnicki pewny. W Wiśle wyróżnił się prawy obrońca Kaczor przez swą pewną obronę. W pomocy dobry Gieras. Napad dobry, strzelał rzadko ale celnie. Danc popisywał się swoją świetną techniką, a Reyman II driblingiem. Bramkarz lekki i zwinny doskonale spełnił swoje zadanie.

W pierwszych 20 minutach gra bez wybitnej przewagi którejś z drużyn. Obustronne szybkie ataki rozbijają się o obrony. Powoli Czarni uzyskują przewagę, prowadząc grę zapomocą nieobsadzonych skrzydeł. W 27 min. róg do Wisły niewykorzystany. Ładny atak Wisły kończy się silnym strzałem Danca na aut. W 29 i 32 min. Winnicki dwukrotnie interwenjuje z powodzeniem. Sędzia przeocza w 34 min. spalony Danca i mylnie dyktuje rzut wolny do Czarnych. Publika głośno protestuje. Silny strzał Drapały broni bramkarz Wisły na róg.

Po zmianie pól, gra ospała. W 3 min. Drapała nie wykorzystuje momentu pustej bramki u Wisły, strzelając w poprzeczkę. Róg Czarnych kopie Danc na aut. W 16 min. centruje Wyrzykowski z autu i Drapała robi gola głową. Sędzia odgwizduje gola. Jednak publika i gracze Wisły protestują i po długich pertraktacjach sędzia bramki nie uznaje. W 22 min. Winnicki piękną robinzonadą broni ostry strzał Wisły. Korzystając z zamieszania podbramkowego strzela Gieras w 24 min. nieuchronnego gola Czarnym. W 27 min. róg do Wisły psuja Czarni przez „rękę“. Czarni uzyskują powtórnie lekką przewagę, ale nie mogą wyniku zmienić. Rogów 6:4 dla Czarnych. Sędziował bardzo niezdecydowanie p. Kaufman. Publiczności bardzo dużo. **Ka-el.**

22 lipca 1922.

Mistrzostwo klasy B.

Hasmonea — Lechia II 4:0 (3:0).

(Boisko Pogoni).

Przewaga Hasmonei zwłaszcza w drugiej połowie. Sędzia p. T. Rzadki.

Mistrzostwo kl. C.

16 lipca 1922.

Pogoń III — Jutrzenka 3:1 (3:1).

(Boisko T. Z. R.).

Sędzia p. Kronik.

Pogoń IV — Czarni IV 5:0 (walk'over)

Sędzia odgwizdał walk'over na korzyść Pogoni, z powodu niestawienia się Czarnych IV na boisko.

23 lipca 1922.

Pogoń III — R. K. S. 2:1 (1:0).

(Boisko Pogoni).

Pogoń nie wykorzystuje rzutu karnego. Sędziował p. Bolman z Przemyśla.

Pogoń IV — Biali 3:0 (1:0)'

(Boisko Pogoni).

Sędzia p' Bader. *Ka el.*

Z POZNANIA

19 lipca 1922.

Warta-Szturm (Łódź) 3:3 (1:0).

Ulewny deszcz uczynił boisko niezdolnem do gry, która silnie ucierpiała z tego powodu. „Warta" ciągle jeszcze nie w formie. Atak pomimo, że wystąpił w nim Staliński i Prymka nie odznacza się tak błyskawicznemi poruszeniami jak dawniej. Einbacher ciągle jeszcze nie bierze udziału w grze, gracze zaś rezerwowi nie zupełnie godnie go zastępują. Pomoc dobra, zwłaszcza Spojda i Kosicki przedstawiają się doskonale. Obrona słaba. Olszewski lepszy nieco od Callera, jednak, gra jego zanadto ostra. Bramkarz to najsłabszy punkt „Warty", która do bramkarzy szczęścia niema. Ruiter nie wiele przewyższa swych poprzedników. Gra jego zależnie od dnia jest wyśmienita, albo niepewna, a nawet słaba. Szturm, który należy do 2-giej klasy Ł. O. Z. P. N. zaprezentował się dobrze. Atak jego lekki i zwinny stawał się często groźnym. Z drużyny nikt specjalnie się nie wyróżniał.

W pierwszej połowie zdobyła „Warta" jedyną bramkę przez Prymka. W drugiej goście atakują częściej i strzelają aż 3 bramki, którym Warta przeciwstawia 2. Publiczności z powodu deszczu bardzo mało. Sędziował p. Mallów. *B.*

Z PRZEMYŚLA

Polonja — Jutrzenka (Kraków) 6:0 (3:0)

Recenzja w numerze następnym.

Z RZESZOWA

23 lipca 1922.

Zawody towarzyskie.

(Boisko Resovii).

B. B. S. V. I (Bielsko) — Resovia 1:1 (1:0)'

Znowu Resovia miała sposobność rozegrać zawody z drużyną pierwszoklasową, z których wyszła z wynikiem remisowym.

Skład B. B. S. V.: Ziembiński, Kalisch, Lubich; Kauder, Dlabać, Gabeisch; Klimczak, Wagner, Hojdisch, Born, Jèjèr.

Resovia w kompletnym składzie.

Gra rozpoczęta w ostrym tempie do którego Resovia zupełnie dostosował się, z lekką przewagą gości. W 14 min. z podania prawego łącznika goście wykorzystują zamięszanie pod bramką i wypuszczoną przez bramkarza piłkę pakują w siatkę. Resovia stara się wyrównać do połowy, co się jej nie udaje mając dobrych obrońców przeciwko sobie. Rzut z rogu niewykorzystany.

Po połowie inicjatywa przechodzi do Resovii i już w 9 min. z podania prawego skrzydła Böhm strzela wyrównującego gola dla Resovii.

Goście teraz ostro atakują atoli lekka przewaga Resovii udaremnia pojedyncze wypady. Kilka strzałów Resovia pudłuje. Wynik do końca niezmieniony-

Rogów 3:3. Sędzia p. Merklinger z Rzeszowa. Jakie stosunki panują teraz w Kolegjum Sędziów w Krakowie, można sobie tem wyobrazić, że zamówiony sędzia nie raczył przyjechać. *K.*

Z TARNOWA

Mistrzostwo klasy B.

Crracovia II - Tarnovia 2:1 (2:0).

Z BIELSKA

Sturm — Hakoah 1:1.

Z SOSNOWCA

23 lipca 1922.

K. S. Sosnowiec — Wisła III. (Kraków) 2:0 (2:0)

Gra obustronnie fair. Bramkarz Sosnowca broni świetnie. Sędzia, p. Gawlik z Krakowa, bardzo dobry. Gra skrócona o 30 minut z powodu odjazdu Krakowian.

Podziwiać tu trzeba system reklamowania drużyn. Czytałem w tut. „Iskrze", że właściwie przyjeżdża do Sosnowca I-sza drużyna „Wisły" z kilkoma tylko rezerwowymi. W rzeczywistości była tu drużyna III-cia kombinowana z jednym graczem II-ej i dwoma IV-ej drużyny „Wisły", tj. bramkarzem i jednym napastnikiem. Z drugiej strony należy wybaczyć to postępowanie, bowiem młody sport tamtejszy, chcąc uzyskać jak największą frekwencję publiczności, musi się uciekać czasem i do podstępu. *Kael.*

Wiadomości z zagranicy.

ZE ŚLĄSKA CZESKIEGO

KARNIÓW

S. C. Jägerndorf — F. C. Oels (Wrocław)
1:0 i 1:0

Z BERNA

Viktoria Žižkov (Praga) — S. K. Zidenice
2:2 (1;1)

Z WIEDNIA

W. A. C. — Florisdorf 2:1 (0:0).

Z HOLANDJI

Amatorzy (Wiedeń) — Quick 4:4

ZE SZWECJI

SZTOCKHOLM

F. T. C. (Budapeszt) — Komb. drużyna Sztockholmu 6:2 (4:0).

NORKÖPING

Sleipner — Norden-Nordwest (mistrz Berlina) 7:2

Z NIEMIEC

NORYMBERGJA

I. F. C. Nürnberg — Ajax (Amsterdam) 4:0

KOLONJA

Wyższa szkoła techn. (Hannower) — Uniwersytet 2:1 (o mistrzostwo szkół wyższych).

LEKKA ATLETYKA.

22 lipca 1922.

Zawody z okazji otwarcia stadjonu 20 p. p.

Pięciobój lekkoatletyczny: 1) por. Babirecki, 2) szer. Chodecki, 3) szer. Korwacz.

Bieg 100 m.: 1) kpl. Czulak, 13 sek., 2) szer. Cyrankiewicz, 3) sierż. Kopeć.

Bieg 200 m.: 1) Babirecki, 26 sek., 2) Chodecki, 3) Korwacz.

Bieg 800 m.: 1) szer. Szacoń, 2'25, 2) Miszczuk 2'27, 3) Bagiński.

Bieg z płotkami 110 m.: 1) por. Babirecki 21 sek. 2) sierż. Wasowicz 26 sek., 3) Chodacki.

Bieg 1.500 m.: 1) szer. Morawski 4 min. 56 sek., 2) Szacoń o dłoń za pierwszym, 3) Miszczuk 4.57.

Bieg rozstawny 4 × 100 m.: 1) Drużyna I-go baonu (Drozdowski, Piński, Myszkowski. Korwacz) 53 sek.

Pchniecie kula: 1) Cyrankiewicz 11'27, 2) Wąsowicz 9'76. 3) Kopeć.

Rzut dyskiem: 1) Babirecki 24 m. 2) Kopeć 20'23, 3) Wasowicz 20'15.

Rzut oszczepem: 1) Wasowicz 36 m., 2) Tylec 31'88 m., 3) Miszczuk 31'58 m.

Skok w wyż: 1) kpt. Doskočil 1'52 m, 2) ppor. Rutkowski 1'425 m., 3) por. Babirecki 1'425 m.

Skok w dal: 1) kpr. Czulak 5'45 m., 2) por Barecki. 3) szer. Komorowski.

Trójskok: 1) por. Babirecki 12'45 m., 2) szer. Cyrankiewicz 9'76 m.

23 lipca 1922.

Zawody o mistrzostwo Krakowa.

W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Krakowa. Była to pierwsza impreza lekkoatletyczna na większą skalę, to też wzbudziła wielkie zainteresowanie i zawodnicy stawili się licznie. Wyniki osiągnięto jeszcze b. słabe, jedynie rzut kulą zbliżał się do rekordu polskiego, a dobry czas osiągnięto w biegu na 200 metrów.

Z krakowskich towarzystw spotrowych brali udział zawodnicy Cracovii, Wisły, Makkabi, A. Z. S. i Podgórze i z prowincjonalnych zawodnicy B. B. S. V. (Bielsko) Czarnych (Jasło) i Resovii. Jakościowo najlepiej przedstawiali się zawodnicy B. B. S. V. i Wisły, drużyny te przysłały zawodników nie wielu, lecz dobrych. B. B. S. V. uzyskało 5 pierwszych nagród, 3 drugie, Wisła na 5 zawodników (w tem jeden w przedbiegu odpadł) 2 pierwsze 2 drugie.

Zawody zorganizowano wzorowo. Punkty zawodów następywały szybko po sobie. Szybkość i sprawność cechowały przeprowadzenie zawodów.

Przedbieg zawodów.

Przedpołudniem. Przebiegi do 100 i 200 m.

Bieg 1500 m.: 1) Hyla (Wisła) 4:47, 2) Kornfeld, 3) Goldfinger (Makkabi).

Popołudniu.

1. Bieg 100 m.: 1) Handel (B. B. S. V.) 12 sek., 2) Kuliga (Czarni), 3) Krupa (Wisła). Drugą nagrodę przyznano definitywnie Kulidze, mimo różnicy zdań w gronie sędziów.

Należy podnieść niesportowe zachowanie się Kuligi, który opierając się na zdaniu obcego człowieka dopominał się o przyznanie mu drugiej nagrody, a nawet zarzucał sędziom stronniczość, mimo, że już drugą nagrodę mu przyznano.

Bieg 200 m.: 1) Krupa (Wisła) 25 $^{3}/_{5}$, 2) Babirecki (Crac.) metr w tyle.

Bieg 400 m.: 1) Kula (Resovia) 1 min. $^{4}/_{5}$ sek. 2) Machinka (Crac.).

Bieg 800 m.: 1) Kula (Resovia) 2:21 $^{4}/_{5}$ sek. 2) Goldfinger (Makkabi), 3) Michalak (Crac.).

Bieg 5000 m.: startuje 5. 1) Viertel (Makkabi) 19:40 $^{4}/_{5}$, 2) Majcher (Podgórze). Ładna walka w końcowym szpurcie. Majcher wskutek złej taktyki przyszedł drugi. 3) Ligowski (Czarni, Jasło).

Skok w dal z miejsca: 1) Dutkiewicz (A. Z. S.) 2.73 m. poza konkursem 2·89 m. 2) Barnert 2·70.

Skok wzwyż z rozbiegiem: 1) Kuliga (Czarni J.) 152 m. (przez losowanie), 2) Handel (B. B. S. V.) 152 m.

Skok w dal z rozbiegiem: 1) Handel (B. B. S. V.) 5·41 m., 2) Florkiewicz (Crac.) 5·30 m., 3) Cepurski (Wisła) 5·24 m.

Trójskok: Skaczą tylko z Cracovii 1) Babirecki 10·05 m. (poza konkursem 10·60 m.) 2) Florkiewicz 9·15 m.

Skok o tyczce: 1) Kuliga (Czarni) 2·51 m., 2) Handel (B. B. S. V.) 2·40 m. (przez losowanie), 3) Heim (Makkabi) 2·40 m.

Rzut kulą: 1) Barnert (B. B. S. V.) 11·57 m., 2) Harth (Wisła) 9·34 m., 3) Hammerlak (B. B. S. V.) 9·29 m.

Rzut dyskiem: 1) Barnert (B. B. S. V.) 30·93 m., 2) Harth (Wisła) 30 m., 3) Kuliga (Czarni J.) 29·05 m.

Rzut oszczepem: 1) Barnert 33·70 m., 2) Rój 32·5 m. 3) Cepurski 30 m., rzucanie nieukończone z powodu złamania dwu oszczepów.

Bieg roztawny 4 × 100 m.: 1) Makkabi (Osiek Szpigel, Becker, Heim) 51$^{2}/_{5}$, 2) Cracovia (Grylewski, Parafiński, Florkiewicz, Babirecki).

LWÓW.

22 lipca 1922.

Mistrzostwo okręgowe lwowskiego O. Z. L. A.

I. Skok w dal. Startuje 4. 1) Wacek Kuchar (Pogoń), 6 m. 34$^{1}/_{2}$ cm., 2) Naróg (Pog.), 5 m. 72 cm.

3) Stahl R. (Czarni), 5. m. 47 cm, W. Kuchar skoczył trzykrotnie poza 6·30 m.

II. Rzut dyskiem. Startuje 5. 1) Szydłowski (Pogoń), 37 m. 93 cm., 2) Cybulski (Pog.); 37 m. 2½ cm., 3) Kirchner (Czarni), 33 m. 30 cm.

III. Bieg na 100 m. 1-szy przedbieg. Startuje 4. 1) Naróg (Pog.), 12·4 sekund., 2) Begleiter (Z. K. S.).

2-gi przedbieg. Startuje 4. 1) Scott (Cz.). 12·1 sek., 2) Dręgiewicz (Pog.).

Bieg rozstrzygający. 1) Dręgiewicz (Pog.), 12·0 s. 2) Scott (Cz.), 12·1 sek., 3) Begleiter (Ż. K. S), 12·2 sek. Zacięta walka.

IV. Rzut kulą. Startuje 5. 1) Baran Józef (Pog.), 11 m. 28½ cm., 2) Cybulski (Pog.), 11 m. 20½ cm., 3) Białkowski (Pog.), 10 m. 25½ cm.

V. Bieg na 1.500 m. Startuje 4. 1) Kawa (Pog.), 4 min. 40·2 sek., 2) Halicki (Pogoń), 1 m. w tyle, 3) Arnold (Ż. K. S.). Kawa wygrał bieg ładnym finishem.

VI. Bieg na 400 m. Startuje 4. 1) Wacek Kuchar (Pog.), 55·9 sek., 2) Dręgiewicz (Pog.), 58·9 s., 3) Prugar (Pog.).

W. Kuchar był w tym biegu bez konkurencji.

23 lipca 1922.

I. Skok w wyż z rozbiegiem. Startuje 5. 1) W. Kuchar (Pog.), 176 cm. 2) Kirchner (Cz.), 151½ cm., 3) Baran Józef (Pog.), 151½ cm. W. Kuchar powtórzył swój rekord z ubiegłego tygodnia.

II. Bieg na 200 m. Przedbieg 1-szy. Startuje 4. 1) Dręgiewicz (Pog.), 2) Lapierre (Czar.) poza konkursem, 3) Grzyb (Pog.).

Przedbieg 2-gi Startuje 4. 1) Scott Elgin (Czar.), 2) Begleiter (Ż. K. S.).

Bieg rozstrzygający. 1) Dręgiewicz (Pog.), 25·9 sekund, 2) Scott E. (Cz.), 2½ m. w tyle, 3) Begleiter (Ż. K. S.).

III. Rzut oszczepem. Startuje 7. 1) Szydłowski (Pog.), 49·19 m., 2) Wolak St. (Pog.), 39·54 m., 3) Halicki (Pog.), 36·84 m., 4) Zemanek (Pog.), 36·73 m.

IV. Chód na 2 klm. Startuje 4. 1) Ragan (Pog.), 11 min. 8 sek., 2) Szlachtowski (Cz.), 11 min. 21 s., Baran Józef, który przyszedł jako drugi, został zdyskwalifikowany.

V. Trójskok. Startuje 2. 1) W. Kuchar (Pogoń), 12·45 m., 2) Tiger (Ż. K. S.) 9·82 m.

VI. Bieg na 5 klm. Startuje 4. 1) Kotyński (Cz.), 19 min. 36·3 sek., 2) Dręgiewicz (Pog.), 20 m., 55·9 sek., 3) Ustjanowicz (Pog.), 21 min., 13·2 sek.

VII. Bieg na 800 m. Startuje 4. 1) W. Kuchar (Pog.), 2 min. 8·1 sek., 2) Kawa (Pogoń), 2 minuty 16·3 sek., 3) Halicki (Pog.), 2 min. 17·2 sek.

Ka—el.

AMERYKA.

Na zawodach o mistrzostwo szkół wyższych w Ameryce, uzyskał uniwersytet kalifornijski 28·5 punktów i osiągnął następujące rezultaty w lekkiej atletyce:

100 yardów: Paulin 9·9 sekund.
220 yardów: Paulin 21·8 sekund.
440 yardów: Cochran 49·7 sekund.
120 yardów z przeszkodami: Barron 15·4 sekund.
Skok w dal: Legendre 7·40 m.
Skok o tyczce: Ladoswki i Norris po 3·81 m.
Rzut oszczepem: Hoffman 61·65 m.
Rzut dyskiem: Liel 43·92 m.

PŁYWACTWO.

Zawody o mistrzostwo Krakowa.

Dnia 22 b. m. odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Krakowa w pływalni w parku krakowskim, urządzone staraniem sekcji pływackiej w porozumieniu z Polskim Związkiem Pływackim. Zawody wypadły słabo. Zawodników zgłosiło się niewielu, wskutek czego niektóre biegi odpadły. Także skoki, z powodu braku zawodników, odbyły się tylko poza konkursem. Najliczniej wstawili się zawodnicy A. Z. S. Jutrzenki i Makkabi.

W zawodach osiągnięto następujące wyniki:

1. Wyścig 108 m. dla panów o mistrzostwo, styl dowolny. Startuje 5. 1. Kovacs (Jutrzenka) 1·54²/₅, 2. Zins 2·8 (Jutrzenka), 3. Daszyński (A. Z. S.) 2·17²/₅.

2. Wyścig 108 m. dla pań o mistrzostwo, styl dowolny. Startuje 4. 1. Meierówna N. 2·27²/₅, 2. Meierówna J. 2·28, 3. Popielówna 2·30 (wszystkie (A. Z. S.)

3. Wyścig 216 m. dla panów o mistrzostwo, styl dowolny. 1. Ferens St. 4·39 (A. Z. S.), Orzechowski (Sokół) 4·59.

4. Wyścig 108 m. dla pań, styl premiowy. 1. Meierówna 2·17, 2. Popielówna 2·30²/₅ (obie A. Z. S.).

5. Wyścig 400 m. dla panów o mistrzostwo, styl dowolny. 1. Kovacs (Jutrzenka) 9·16⁴/₅. 2. Daszyński (A. Z. S.) 9·33⁴/₅, 3. Orzechowski (Sokół) 10·35¹/₅.

6. Wyścig rozstawny 4×36 m., styl dowolny. 1. Makkabi (Langer, Schönfeld, Nebenzahl, Wasserthal) 2·35, 2. A. Z. S. (Meierówna M., Baszkoff, Swiszczowski, Ferens) 2·38. Wstawienie Meierówny zmęczonej poprzedniemi biegami do sztafety było nieszczęśliwym pomysłem. Różnicy kilku metrów, o którą to odległość Meierówna pozostała w tyle, nie byli wstanie następni zawodnicy nadrobić.

3. Sztafeta pań A. Z. S. (Królówna, Popielówna, Piotrowska, Meierówna) 3·23⁴/₅.

7. Wyścig juniorów (poza konkursem) 72 m. Startuje 6. 1. Ritterman (Jutrzenka) 1·24.

8. Skoki odbyły się poza konkursem· W skokach wyróżnili się: z panów Swiszczowski (A. Z. S.), z pań Estreicherówna (A. Z. S.).

9. Piłka wodna

Jutrzenka — A. Z. S. 4:1.

Do zawodów wystąpiły drużyny w następującym składzie:

A. Z. S. Szatkowski, Pochwalski. Friescher, Swiszczowski, Daszyński, Ferens, Bujwid.

Jutrzenka: Peiper, Ritterman Z., Feigenbaum, Zins, Ritterman J., Kovacs, Süsser.

A. Z. S. pomimo pewnej przewagi uległ przeciwnikowi posiadającemu tak wybitnego gracza jak Kovacs. Atak A. Z. S. nie umiał wyzyskać dogodnych sposobności do uzyskania bramek, strzelał niecelnie, w ręce bramkarza z odległości kilku metrów. U Jutrzenki gra skupiała się koło Kovacsa, pozatem Jutrzenka lepiej kombinowała. Z A. Z. S. wyróżnił się Ferens doskonałym startem do piłki i ładnym rzutem, z Jutrzenki Kovacs i Zins. Bramki strzelili: dla A. Z. S. Ferens, dla Jutrzenki 3 Kovacs, 1 Zins. Bramki Kovacsa były strzelone z nieuchronną pewnością, szczególnie ładną była bramka strzelona w tył.

Drużyny uzyskały po rzucie karnym, który też wyzyskały, sędzia jednak obu bramek nie uznał.

Kornerów 1:0 dla A. Z. S.

Sędziował kpt. Long (Y. M. C. A.).

KOLARSTWO.

Z ŁODZI

Związek Polskich Towarzystw Kolarskich chcąc zainteresować jak najszersze koła społeczeństwa sportem kolarskim, urządził w roku bieżącym wyścigi o mistrzostwo Polski, które odbyły się w niedzielę dnia 16 b. m. Zwycięstwo, jak donosiliśmy, odniósł Szymczyk z Warszawy.

Do walki o mistrzostwo stanęło 10-ciu współzawodników.

W przedbiegach byli pierwszymi: Łazarski (Kraków), Kerman (Łódź), Gędziorowski i Szymczyk (Warszawa).

W półfinałach: P. Müller (Łódź), Łazarski (Kraków), Szymczyk (Warszawa), O. Müller (Łódź).

Po rozegraniu powyższych, nastąpiła ostateczna walka o tytuł mistrzostwa Polski, której przypatrywały się, mimo niepogody, tłumy publiczności.

Finał w nadzwyczaj szybkim tempie poprowadził Szymczyk, nie dając się przez cały czas wyprzedzić, osiągając mimo złych warunków terenowych nie najgorszy czas, 12 sek. $^{4}/_{5}$ na ostatnich 200-tu metrach.

Drugim o dwie długości maszyny był P. Müller („Union", Łódź). Łazarski (Kraków), nie skończył biegu z powodu upadku na ostatnim zakręcie.

Po wyścigu koszulkę mistrza (biała z amarantowym orłem), wręczył Szymczykowi p. Feliks Wojkiewicz imieniem Związku Polskich Związków sportowych. *Mir.*

HIPPIKA.

Wyścigi Konne i Konkursy hippiczne T. M. J. K. w Krakowie.

W dniu 29. czerwca, 1. i 2. lipca odbyły się wyścigi konne w Krzeszowicach; dzięki ślicznej pogodzie zjazd gości ogromny około 30.000 widzów.

Pierwszy tego rodzaju po wojnie konkurs wykazał pod każdym względem bardzo dobre rezultaty, tak pod względem wyjeżdżenia koni, jak też pod względem poprawnego kierowania oraz sposobu siedzenia jeźdźców. Szczególnie odznaczyli się uczestnicy Centr. Szkoły Kaw. w Grudziądzu, którzy też zdobyli trzy pierwsze nagrody.

Ogólny rezultat Meetingu letniego w Krzeszowicach nazwać trzeba pod każdym względem bardzo udatnym. Wielka ilość zgłoszonych, oraz biorących udział w biegach i konkursach, dobry materjał koński, należycie przygotowany, bardzo dobra i brawurowa jazda uczestników znalazły pełne uznanie, tak członków Jury, jak i licznie zgromadzonej i z ogromnym zainteresowaniem śledzącej przebieg konkursów publiczności. Pomimo trudnego toru i rozmokłego w dwu pierwszych dniach terenu, rezultaty osiągnięte były bardzo dobre i wykazały ogromny postęp w porównaniu do konkursów lat ubiegłych.

Przeważającą naturalnie część konkurentów stanowili nasi oficerowie, nie brakło jednakże kilku czerwonych fraków, a między niemi znajdował się także znany już od lat wielu nasz sportsmen p. Dachowski, rzęsiście przez publiczność oklaskiwany. Brało również udział dwóch oficerów Armji Włoskiej kpt. Parvopasso i Paulocci, którzy z wielką brawurą i w ładnym stylu zdobyli oklaski publiczności.

Największem powodzeniem poszczycić się może znana stajnia hr. Zdzisława Tarnowskiego z Dzikowa, którego syn, wstępując w ślady ojca, największą ilość nagród zdobył.

Do udatnego przebiegu Meetingu przyczynił się w ogromnej mierze właściciel Krzeszowic hr. Adam Potocki, który oddał do dyspozycji bezinteresownie nie tylko tor konkursowy i wyścigowy oraz stajnie na pomieszczenie koni, lecz udzielił ponadto materjału budowlanego, a przez ofiarowaną wysoką nagrodę również finansowo przyczynił się do podniesienia sportu.

T. M. J. K. planuje wobec tak pod każdym względem pomyślnych rezultatów, urządzenie drugiego Meetingu w jesieni br. również w Krzeszowicach, przyczem urządzonym będzie konkurs w skokach na wysokość.

Jury stanowili:

P. Gen. Insp. Jazdy i gen broni Tadeusz Jordan Rozwadowski,

P. hr. Zdzisław Tarnowski,

P. Gen. Osiński, Dca Okr. Korp. Nr V. Kraków,

P. pułk. Władysław Oksza Orzechowski, Z-ca Gen. Insp. Jazdy,

P. Jan Lewandowski, prezes Radomskiego Tow. Wyścigów,

P. pułk. Franciszek Adamowich, C. S. K. w Grudziądzu.

ŁOWICZ

Ostatni dzień wyścigów konnych był dość zajmujący. Publiczności jednak z powodu niepewnej pogody niewiele. Biegi straciły wiele na zainteresowaniu, ponieważ stajnia hr. Mielżyńskiego nie brała tym razem udziału.

I. Bieg płaski gentlemański: 1) Genievre (Miakowski, 2) Burżuj (Palewicz), 3) Etinalle. Totalizator 150—100.

II. Bieg z płotami: 1) Johannisnacht (Skupiński), 2) Gaj, 3) Parana. Tot. 160.

III. Bieg gentlemański: 1) Air Marchall (Peredialkowicz), 2) Grudów (Jaworski).

IV. Bieg z przeszkodami: 1) Nimis (Peredialkowicz), 2) Globus (Moszczeński), 3) Genowefa.

V. Bieg płaski żokejski: 1) Benjamin (Bryk), 2) Barcelona (Ustinow). Tot. 100.

VI. Bieg z przeszkodami 4.800 mtr.: 1) Garde (por. Bylczyński), 2) Nida (rtm. Palewicz). Tot. 170.

Bieg najdiekawszy. Nida lepsza w biegu, Garda w braniu przeszkód.

VII. Bieg z przeszkodami: 1) Kajus (Minkowski), 2) Poznańczyk (Penker), 3) Irena. **B.**

AUTOMOBILIZM.

Raid automobilowy Warszawa-Zakopane-Warszawa

Warszawa, 20. lipca 1922.

Automobilizm, jako sport, jest u nas prawie że jeszcze nieznany. Przyczyną tego jest w pierwszym rzędzie brak rywalizujących ze sobą wy-

twórni samochodów, któreby takie imprezy swojemi maszynami obsyłały, celem pokazania sprawności tychże, oraz marny stan dróg.

Polski Klub Automobilowy, celem ożywienia tej gałęzi sportu oraz w chęci przyczynienia się do rozwoju krajowego przemysłu automobilowego zorganizował rajd automobilowy na przestrzeni Warszawa—Zakopane—Warszawa.

Rajd ten wywołał wielkie zainteresowanie w kołach automobilistów-sportowców oraz przemysłowców.

Udział znanych sportowców naszych i zagranicznych oraz jakość maszyn daje gwarancje wysokiego poziomu rajdu. Między innemi startują: znany wiedeński sportowiec p. Robert Sirke na maszynie „Steyer", inżynier Tadeusz Heine, wielokrotny zwycięzca na wyścigach i rajdach na „Laurin Clement" oraz p. Jan Herse na swej znanej maszynie „Renauld", na której znany sportsmen p. Brandel odbył bez zatrzymywania się drogę z Paryża do Warszawy w 42 godziny. Ostatnia maszyna zdaje się mieć największe szanse zwycięstwa.

Konkurs rozegranym zostanie w dniach od 20 do 23 b/m.

Przestrzeń Warszawa — Zakopane (Morskie Oko) — Warszawa, wynosząca 903 km została podzielona na 3 etapy. Pierwszy etap 310 km Warszawa—Grójec—Nowe Miasto — Końskie—Kielce Kraków, 20 lipca.

Drugi etap 176 km, Kraków—Zakopane—Morskie Oko—Zakopane 21 lipca.

Trzeci etap 417 km, Zakopane—Kraków—Kielce—Końskie—Nowe Miasto — Grójec— Warszawa 23-go lipca.

Wyścig rozpoczął się 20 lipca. O godz. 6-tej wyjechało z Warszawy 9 wozów na start (10 km za Warszawą) skąd w następującym porządku w odstępach pięciominutowych rozpoczęły bieg:

1. „Mercedes" prowadzi właśc. p. Adam Winnicki; 2. „Sayers" prow. szofer Ludwik Szczecinek; 3. „Dodge" prowadzi p. Feliks Zdziechowski; 4. „Steyer" prow. p. Robert Sirke; 5. „Steyer" prow. p. Albert Lorenc, 6. „Laurin Clement" prow. inż. Tadeusz Heine; 7. „Fiat" prow. major Józef Grabowski; 8. „Renauld" prow. wł. p. Jan Herse; 9. „Opel" prow. inż. Henryk Lifelt.

Ze swej strony muszę wyrazić obawę, czy stan dróg, które w ostatnich dniach z powodu gwałtownych deszczów i burz (zwłaszcza w Kieleckim) napewno bardzo ucierpiały, nie będzie zbyt wielką przeszkodą i czy, obym był fałszywym prorokiem, nie spowoduje nieszczęśliwych wypadków.

We czwartek 20 b/m. około godziny 1 popołudniu zajechały na rynek krakowski automobile uczestniczące w rajdzie samochodowym. Ustawiły się koło pomnika Mickiewicza, vis a vis cukierni Noworolskiego. Wojskowość udzieliła pomocy w postaci straży, która pilnowała przez cały przeciąg czasu pobytu w Krakowie.

Pierwszy przybył p. Winnicki na automobilu Mercedes (100 koni) o 1:0.15, wyruszywszy z Warszawy o godz. 7.40 rano.

Drugi dr. Lorenc na automobilu syst. Steyer o 1:21, wyruszywszy z Warszawy o godz. 7.60.

Trzeci dyr. fabryki Steyer Siecke (austr Steyer), czwarty p. Małkowski (Sayers), piąty p. Herse (Renault), szósty p. Zdziechowski (Dodge), siódmy p. Grabowski (Fiat), ósmy p. Lifelt (Opel), dziewiąty p. Heine (Laurin Clement). Komandorem jest p. Zagórski, z wycieczką jadą dwa automobile pomocnicze i jeden ciężarowy. Wozy prowadzą panowie sami, oprócz nr. 4, który prowadzi szofer.

Ostateczne wyniki z Zakopanego i Warszawy podamy w następnym numerze.

Rozmaitości.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie L. Z. O. P. N. odbyło się w dniu 23 lipca b. r. w gmachu Polikliniki. Wybory dały następujący wynik: Prezes dr. Nieduszyński, dwaj nowi członkowie Zarządu pp. Pistreich i Pawłowski. Wydział gier i dyscypliny: Prezes dr. Hibl, członkowie pp. Smoleński, Szargiel, Kaufman, kpt. R. Hubl, inż. A. Pollak, Wagner.

Törekves w Warszawie. W sobotę dnia 29 i niedzielę d. 30 lipca gościć będzie w Warszawie doskonała drużyna budapeszteńska „Törekves", znana w Polsce z szeregu spotkań (z „Cracovią", „Pogonią). Goście węgierscy pierwszego dnia rozegrają mecz z warszawską Polonją, w drugim zaś dniu spotkają się z reprezentacyjnym teamem Warszawy.

Z K. S. Polonja. Jak się dowiadujemy, Polonja rozstała się, może wreszcie niepowrotnie, z parą doskonałych skądinąd graczy łódzkich Stenclem i Marczewskim. Pierwszemu udzielone zostało z klubu zwolnienie, drugi zaś za niesubordynację klubową i niedotrzymywanie dawanych obietnic, co do przyjazdów na mecze, zawieszony został w prawach graczy na przeciąg 6-ciu miesięcy. Bolesna ta może narazie operacja wyjdzie z pewnością wogóle klubowi na zdrowie i będzie może zapowiedzią gruntownej sanacji stosunków, jakie w sympatycznym tym klubie zarówno w sprawach sportowych jak i organizacyjnych powinny być jaknajszybciej przeprowadzone.

P. Z. L. A. w tych dniach ma ostatecznie otrzymać subwencję M. Z. P. w wysokości 1,500.000 mk. Suma ta przeznaczona zostanie całkowicie na sprowadzenie trenera, po którego w dniach najbliższych udaje się do Szwecji p. Francikowski. Drugiego trenera zdobędzie prawdopodobnie P. Z. L. A. za pośrednictwem szefa wojsk. misji francuskiej gen. Dupont z wojsk. szkoły sportowej w Join-Ville pod Paryżem. Jeśli dodać do tego bardzo realną nadzieję wyjazdu 18 polskich lekkoatletów do tejże szkoły we Francji, trzeba skonstatować fakt, że P. Z. L. A. zaczyna naprawdę przygotować się do zbliżającej się szybko Olimpjady paryskiej. Dwaj trenerzy zagraniczni, oraz partja nowych sportowców, po powrocie ich z Francji, posłużą bezwzględnie za podwalinę do dalszego rozwoju naszej lekkiej atletyki, która już obecnie rozrasta się niezwykle pomyślnie.

Po zamknięciu numeru.

WARSZAWA. A. Z. S. — Makkabi 3:2 (2:0). Zawody kwalifikacyjne o miejsce w klasie A.

Wyścigi kolarskie odbyte 22 VII. przyniosły zwycięstwo w większości biegów p. Szymczykowi. Najciekawszym był bieg amer. na 25 km. i na 50 km., w których para polska Jabrzemski i Gędziorowski pobiła o całe okrążenie toru parę francuską Valliez-Morell.

Dokładne sprawozdanie w następnym numerze.